

# Przed walnym zebraniem Bratniaka

Zarząd zdał dobrze egzamin  
Narodowo-radykalna lista kandydatów

Trybunał Walnego Zebrania T-wa „Bratnia Pomoc SUJP”, osądził wynik pracy Zarządu za okres akurant równego roku.

13 marca 1938 r. wybrano Zarząd, dziś składający sprawozdanie ze swej działalności, Zarząd obliczu jednolitym, narodowo-radykalnym.

Jeszcze nie zupełnie ucieliły echa walki wyborczej, jeszcze nie wszystkie komisje rozpoczęły normalny tok pracy, a już prezes Zarządu i jako odpowiedzialne kierownictwo i reprezentacja Uczelni, musieli pogodzić pracę szarego dnia z nagłymi i jakże koniecznymi wystąpieniami wyrażania woli społeczeństwa akademickiego. w sprawie litewskiej.

Od chwili, gdy stosunki sąsiadów Polski zostały unormowane, przeszliśmy znowu do pracy — nazwijmy ją — zwykłej. Rozpoczęliśmy się tak dobrze znane wszystkim organizacjom samopomocowym szukanie pieniędzy.

Do końca roku akademickiego i od razu od chwili rozpoczęcia nauki powakacyjnej cały wysiłek Zarządu szedł w kierunku nie tylko powiązania końca z końcem, ale podwyższenia pomocy, a co za tym idzie, podwyższenia wpływów. Cel ten został osiągnięty.

W stosunku do roku poprzedniego wpływy wzrosły o 11.616 zł 80 gr., co stanowi 7,622 proc., a wydatki o 15.776 zł 94 gr., co skolei równa się 10.632 proc. Zamyszkając księgę kasową sumą 152.390 zł. 16 gr. pozostawiamy następcom 4003 zł. 45 gr. Saldo to jest niższe od salda poprzedniego roku o połowę, ale właśnie dzięki temu byliśmy w stanie podnieść obrót, a tym samym dać jeszcze większą możność korzystania z naszej pomocy.

W tym samym czasie, gdy gonitwa za pieniądzem upodobiła się do kilkusetdniowego biegu maratońskiego, stanęły przed nami nowe zadania, które ochoczo

podjęliśmy. Na pierwszy plan wysuwa się, minimalny program antyżydowski. Tak, jak przed kilkunastu laty Młodzież Akademicka rozpoczęła akcję antyżydowską, naszym zaszczytnym udziałem było po raz pierwszy w Polsce określić program i wytyczne, po których iść winna walka z zalewem, a potem walka o usunięcie żydostwa.

Jak szerokim echem odbiła się i jak na czasie była ta akcja niech powiedzą sprawozdania prasowe z wielu odbytych wieców, zebrań i uchwał.

Jeszcze nie wszyscy wrócili z wakacji, a już cała Polska, a z nią i akademicy zelektryzowani zostali wiadomością o sytuacji Polaków za Olsz. Nowe dni napięcia i grozy, nowe fale entuzjazmu i ofiarności. I znowu wszyscy akademicy, rozsypani po całej Polsce, jak jeden, wyrównali szereg, stwierdzając gotowość do walki o ziemię Zaolzia.

Manifestacje patriotyczne i gotowość bojowa Młodzieży Akademickiej znalazły później wyraz w utworzonym Akademickim Komitecie Plebiscytowym, oraz akcji na rzecz wspólnej granicy węgiersko - polskiej.

Koniec kadencji upłynął pod znakiem żaloby. Śmierć kard. Kałowskiego, zaraz w kilka dni po tym Romana Dmowskiego, a następnie Piusa XI, były przyjmowane z głębokim wzruszeniem, tym bardziej, że wyznając zasadę państwowości polskiej opartej na katolicyzmie i nacjonalizmie, w ciągu nie pełna 6 tygodni doprowadziliśmy na wieczny spoczynek Twórcę Polskiej Idei Narodowej i Prymasa Królestwa Polskiego, a potem myślą i modlitwą przeniesiliśmy się do kaplicy Sykstyńskiej do stóp Katakfaluku Papińskiego.

Zycie jednak płynnie wartko; oto dosłownie przed kilku dniami, po raz trzeci w ciągu kadencji byliśmy świadkami i to świadkami

czynnymi wielkich manifestacji patriotycznych. Dziwnym zbiegiem okoliczności reakcja nasza na rozszalały terror hitlerowców gdańskich zakończona została proklamowaniem wielkiej powszechnej dla Akademików Stolicy organizacji p. n. Oficerska Służba Społeczna Akadem.

W ten sposób dobiegamy do dnia Walnego Zebrania.

Wkrótce członkowie największej w Polsce organizacji akademickiej osądzą, czy dobrze Zarząd wywiązał się z przyjętego obowiązku. Za parę godzin zdecydowane będzie udzielenie absolutum.

Ustępujący zarząd, który swoim wysiłkiem, dokonanym w trudnych warunkach, wykazał umiejętność pracy wskazał kontynuatorów swego dzieła. Wystawiając listę, na której znaleźli się przed stawiciele młodzieży narodowo-radykalnej, zarząd wskazał, kto będzie umiał prowadzić dobrze prace samorządowe i reprezentować młodzież.

Akademicy, głosując na listę Nr. 1 najlepiej odwiedzającą się za wyteżoną pracę ustępujących kolegów i zapewnią godne przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Akademickiej. **Andrzej Szeperl**

# Tupet i arogancja radnych żydów

wywołały oburzenie w Lublinie  
Budżet miasta uchwalony

Na trzech kolejnych posiedzeniach Rady Miejskiej w Lublinie przedmiotem bardzo burzliwych dyskusji był preliminarz budżetu wygminy miejskiej na rok 1939 — 40. Radni z poszczególnych grupowań politycznych, omawiając ogólnie budżet nastrajali swoje przemówienia na ton polityczny, co zresztą — wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej — nikogo nie zdziwiło. Jednakowoż w niektórych przemówieniach przebiegały akcenty, które wywoływały powszechne oburzenie. Były to przemówienia radnych żydowskich.

I tak zarówno radna z Bundu Nisenbaum, jak i adwokat Szlof, mówiąc rzekomo o budżecie, ciągle wysuwali jakieś „groźby” czy bliżej nieokreślone „nadzieje”, że przyszłe wybory przyniosą radykalne zmiany w składzie Rady, że przysięga do głosu żydzi, że „sprawiedliwość odniesie zwycięstwo” i że wreszcie — jak się należało dorozumieć — Lublin stanie się tak czerwony jak Radom i Łódź.

Dziwne, że prezydium Rady, słuchając tych bezczelnych, żydowskich pogróżek, nie zareagowało, odebraniem żydom głosu.

Inny radny żydowski, Ajzenberg użył nieco odmiennego systemu. Począł bowiem ciskać gromy na Zarząd Miejski, oskarżając go o bojkot towarów żydowskich przy zaopatrywaniu poszczególnych agend. Naivne te gromy (obliczone zresztą równie na ton przedwyborczy) wywoływały dużo... humoru.

Specjalną uwagę należy poświęcić stanowisku radnych narodowych, którzy wypowiedzieli swój sprzeciw przy głosowaniu budżetu. Mówcy uzasadniali swoje stanowisko tym, że Zarząd Miejski w Lublinie eksploatuje niesłychanie na rzecz budżetu administracyjnego dochody

przedsiębiorstw, co znów ma swoje źródło w ciągłym powiększaniu wydatków personalnych przez przyjmowanie nowych pracowników i przez podwyższanie poborów naczelników. Niezależnie od tego Klub Narodowy wysunął cały szereg zastrzeżeń co do pewnych osób, piastujących w Zarządzie Miejskim stanowiska kierownicze. I wreszcie, nawiązując m. inn. do utraty przez radnych ozonistów paragrafu aryjskiego ze statutu nagrody literackiej, przypominając wypadki, gdzie ci sami radni szli na rękę żydom albo nawet łączyli się z nimi dla swoich celów politycznych, przedstawiciele Klubu Narodowego oświadczyli, że trudno mieć w tych warunkach zaufanie do tej części Rady Miejskiej i do wysunięcia tego przez nią budżetu.

W głosowaniu budżet przeszedł większością 23 głosów przy 17 głosach negatywnych i 8 wstrzymujących się.

Uchwalony budżet po stronie dochodów zwyczajnych wynosi 4.717.833 zł., a po stronie wydatków zwyczajnych — 4.346.789 zł. i 2.158.357 po stronie wydatków nadzwyczajnych.

## Rekolekcje akademickie

W najbliższą środę 15 marca rozpoczyna się w Kościele Akademickim św. Anny (ul. Krakowskie Przedmieście 66) druga seria rekolekcji akademickich. Nauki prowadzić będzie ks. prałat dr. T. Jachimowski.

Początek każdej nauki o godz. 20. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

# Takie sobie powiedzonka



Kon-figuracja terenu.



Pociągający starszek.



Zajmujący.



Krepujący towarzyszy.

## Ostrzeżenie

W związku z ukazaniem się na ulicach Warszawy sprzedawców sztyldzików „Firma chrześcijańska”, wykonanych na tle amaranowym ze znakiem: wiara — nadzieja — miłość (kotwica, serce, krzyż) — wydawanych przez Towarzystwo Wyd. „Omnia” — Zarząd Związku Polskiego w Warszawie ostrzega wszystkich właścicieli firm chrześcijańskich, iż

akcja ta nie ma nic wspólnego ze Związkiem Polskim i jest wyłącznie imprezą dochodową, organizowaną przez Zakłady „Omnia” — odezwy zaś, poprzedzające sprzedaż wywieszek, są drukowane w żydowskiej drukarni „Rój” — właściciel Mordka Mandlman, ul. Żąbkowska 2.

Związek Polski — Zarząd Grodzki w Warszawie.

# KIERMASZ FIRM CHRZEŚCJAŃSKICH

JUŻ NADESZŁY

NOWOSCI na GARNITURY, KOSTIUMY, PŁASZCZE w materiałach BIELSKICH i ANGIELSKICH

właściciel

Polski Przemysł Suklenny

**Jerzy OSSOWSKI**

13

**MEBLE**

stylowe i nowoczesne, stołowe, sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyncze  
WYTWORNE MEBLE TAPICERSKIE

poleca firma

**CIĘŻKOWSKI**

Chłodna 16, 1 piętro  
tel. 289.96

WYRÓB WŁASNY

WARUNKI DOGODNE

Wytwórnia **PALT, KOSTIUMÓW, SUKIEN**  
poleca ostatnie modele 1939

**Józef SKWARA • WIELKA 2**

**JEDWABIE • WEŁNY**

**W. NAWARA**

MARSZAŁKOWSKA 123

Wielki wybór • Ceny niskie

**A!!! JEDNAK**

koszule

**CORDA**

najlepsze na rynku. Wytwórnia i sprzedaż **TAMKA 36**, tel. 6-63-48.

**FOTO** grafie legitymacyjne

**EL-CHA-FILMU, BRACKA 17**

są najpiękniejsze

TRZY SZTUKI — 2 złote.

**Winiarski**  
Nowy-Swiat 53

**MEBLE OKAZJA**

Po zlikwidowanej fabryce pierwszorzędnych mebli wyprzedaje: sypialnie, stołowe, gabinety, salony nowoczesne i stylowe, tapczany oraz niebywałe okazje: Salon złożony Louis XV 1500, drugi czarny inkrustowany z tremem wartości 3.000 za 850, trzeci Louis XVI mały mahoniowy 450. Sypialnia cisowa, rzeźby złożone kosztowała 8.000 za 1.500. Gabinet mahoniowy stary 850, Chrześcijański Dom Meblowy, Świętokrzyska 1, podwórze kina Europa.

**SYNEK**

i córka wdzięczni będą Mamusi, gdy sprowadzi fotografa do zdjęć domowych. Fotografów do mieszkań wysła EL-CHA-FILMU Bracka 17, telefon 2-78-60. Dwanaście fotografii zł. 5,70. Pięknie pozujemy dzieci na tle łóżeczka.



**MEBLE NALEŻY**  
kupować solidne!

Sypialnie piękne drzewa egzotyczne, gabinety, jadalnie nowoczesne i stylowe, saloniki — tapczany higieniczne i tapicerskie. Sztuki pojedyncze. Nowy świat 52 nad cukiernią Gogolewskiego. Firma chrześcijańska.

**BIELIZNE** MESKA, KRAWATY, KOLNIERZKI, KOLORATKI, CHUWETECZKI

ROZCIĄGA BRANA CHŁAPCZAKA JABOTRA

**Czarnowski i Jezuithowski**

WARSZAWA, ul. Ryńska 8  
tel. 11 32 81

POLSKIE GARANCJE TYCH WYŚRÓBÓW PRZY  
RAKUPACH WŁ. WYSTAWIEN. GŁOSARCO.